

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Sensacyjne zeznania Radka

„Przyznał się” do organizowania zamachu na Kirowa i Stalina

Działalność w porozumieniu z Trockim i Bucharinem

MOSKWA, (Pat). Na dzisiejszym wczorajszym posiedzeniu sądu zeznał Radek, który oświadczył, że w okresie 1927 r. różnił się z poglądami partii w sprawach wewnętrznej polityki demokratycznej. W latach 1930/31 do szedł do przekonania, że TEMPO UPRZEMYSŁOWIENIA I KOLEKTYWIZACJI JEST ZBYT SZYBKIE I ŻE PROGRAM RZĄDU MOŻE SKOŃCZYĆ SIĘ TYM, CZYM SIĘ SKOŃCZYŁ POCHÓD NA WARSZAWĘ. WTEDY PRZYSTĄPIŁ DO TWORZENIA NIELEGALNEJ ORGANIZACJI OPOZYCYJNEJ. Radek utrzymywał ścisły kontakt z Mraczkowskim, Smirnowem i Drejcerem, którzy zostali rozstrzelani. OD MRACZKOWSKIEGO WIEDZIAŁ, ŻE PRZYGOTOWANE SĄ ZAMACHY NA STALINA, MOŁOTOWA, WOROSZYŁOWA oraz PRZYJAZNIĄ SIĘ DO UDZIAŁU W ORGANIZOWANIU zamachu na Kirowa. Radek przyznaje, iż wiedział o formowaniu się grup terrorystycznych na Ukrainie, Syberii zachodniej i Gruzji. Radek oświadczył, że BUCHARIN POZOSTAWIAŁ Z NIM W KONTAKCIE OD 1934 R. I ŻE RÓWNIEŻ STAŁ NA STANOWISKU TERORU I W TYM CELU ORGANIZOWAŁ MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ. Zabójstwo Kirowa — oświadczył Radek — przekonało członków centrum, że pojedyncze zamachy nie dadzą oczekiwanych rezultatów. Bucharin, który był na czele grupy terrorystycznej o-

powiedział się za wzmożeniem i rozszerzeniem teroru. Tego samego zdania był Radek. Mówiąc o swych związkach mówił z sowieckim attaché wojskowym w Londynie Putną. Radek powiedział — Putno zobaczył się ze mną na polecenie Tuhaczewskiego. Zagraniczna polityka „równoległego centrum” — według zeznań Radka, opierała się na dyrektywach Trockiego, który rozumował w sposób następujący: dojdzie do władzy faszystów w Niemczech oraz agresywność Japonii prowadzi do wojny ze Związkiem Sowieckim, który w wojnie tej będzie pokonany. WYCHODZĄC Z TYCH ZAŁOŻEŃ, NALEŻAŁO WOLNIE PRZYŚPIESZYĆ. W LISTACH SWYCH DO RADKA TROCKI DOŚNIOŚ, ŻE NAWIĄZAŁ KONTAKT Z MOCARSTWEM NA DALEKIM Wschodzie ORAZ Z MOCARSTWEM ŚRODKOWEJ EUROPY. Państwem tym poczyniono obietnice ustępstw terytorialnych. Rozmowy w tej sprawie toczyły się w r. 1934. W

tej sprawie Sokolnikow miał rozmowę z ambasadorem mocarstwa na Dalekim Wschodzie. RADEK ZEZNĄ, ŻE NA JEDNYM Z PRZYJĘTYCH DYPLMATYCZNYCH W SALONACH REPREZENTACYJNYCH NARKOMINDIELU MIAŁ ROZMOWĘ Z PRZEDSTAWICIELEM DYPLMATYCZNEGO MOCARSTWA ŚRODKOWO - EUROPEJSKIEGO. Dyplomata ten oświadczył Radkowi, że Trocki dąży do porozumienia z Niemcami. Starł się wysondować kto stoi za Trockim w ZSSR. Radek oświadczył, że centrum politykę Trockiego, jako realną, aprobuje. Po rozmowie tej Radek poinformował Sokolnikowa, Pieriedriakowa i Piatakowa. Radek Przyznał się, że dążył celowo do kłósk z ZSSR.

Gdy prokurator zapytał Radka czy czynił to świadomie, Radek odpowiedział: „WSZYSTKIE MOJE CZYNY W ŻYCIU Z WYJĄTKIEM

„Handlarze krwi ludowej”, „Żmije i gady”

MOSKWA, (Pat). — Prasa sowiecka w dalszym ciągu prowadzi przeciwko Radkowi i Sokolnikowi oraz innym oskarżonym bardzo ostrą kampanię. Oto tytuły artykułów, określające przestępstwa podstępnych: Lokaje faszystów, podli restauratorzy kapitaliz-

mu. Najpodlejsi z pośród podłych, handlarze krwi ludowej. Handlarze śmierci Szpiegzy i mordercy. Żmije i gady. Zezwierzęcy wrogowie pracujących. Uniestwie gady. Psy faszystowskie, rozstrzelacze łotrów.

SNOW ZAWSZE BYŁY ŚWIADOME.

Radek oświadczył dalej, że restauracja kapitalizmu w Sowietach bez posiadania własnych kapitałów uzależnia kraj od państw obcych i że spekulowanie na klęsce wojennej Z. S. S. R. jest polityką nierealną. Kroczenie dalej po tej drodze zamieni organizację terrorystyczną na ekspozyturę obcego wywiadu.

Wówczas Radek miał udać się do władz partii i opowiedzieć o wszystkim, lecz jako kierownik organizacji nie mógł tego uczynić. Wobec tego zdecydował zwołać zebranie centrum, poinformować jego członków o swych poglądach.

Do tego nie doszło. NIE JA POSZEDŁEM DO GPU — oświadcza Radek — A GPU PRZYSZŁO DO MNIE.

Gdy prokurator usiłuje dowiedzieć, że Radek mówi nieszczerze, wywiązuje się między nim a prokuratorem ostra wymiana zdań. Na dowód swego twierdzenia prokurator odczytuje akta sprawy, z których wynika, że Radek był badany w GPU 22 września roku ubiegłego i że w ciągu 3-ech miesięcy do niego się nie przyznawał. Radek odpowiada: „gdyby mnie pan zapytał dlaczego się przyznałem, to odpowiedziałbym, lecz pan takiego pytania mi nie stawia”.

Stan zdrowia papieża nie uległ zmianie

RZYM, (Pat). Stan zdrowia Papieża nie uległ zmianie. Cierpienia zmniejszyły się, samopoczucie dobre.

Papież przyjął podsekretarza stanu kard. Pacellę oraz 2-ech biskupów niemieckich z Berlina i Monachium.

Dolina Mississipi pod wodą

NOWY JORK, (Pat). Katastrofa powodzi rozszerza się. W obecnej chwili cała dolina rzeki Ohio oraz dolina rzeki Mississipi znajduje się pod wodą. Liczba osób pozbawionych dachu nad głową wzrasta z każdą chwilą i przekracza już 300 tys. ludzi. Wiele osób zatęgnęło. Straty materialne są olbrzymie. W mieście Cincinnati i okolicy otworzyło się wielkie jezioro o pow. 18 km. kwadr. Straty przekraczają tam 5 milionów dolarów.

Aresztowanie Feldmanisa za nadużycia

RYGA, (Pat). — Z Kowna donoszą: inspektor pracy Feldmanis, członek zaufania tautników, główny organizator związków zawodowych, został aresztowany za sprzeniewierzenie olbrzymich sum w prowadzonych przez niego związkach. Rzecz charakterystyczna, że w prasie litewskiej nie podano żadnej wzmianki o aresztowaniu Feldmanisa.

Nie było kontrwersji między Edenem a Beckiem

Sprawy gdańskie na arenie L. N.

LONDYN, (Pat). Prasa angielska zaprzecza dziś bardzo energicznie plotkom podanym przez niektóre wczorajsze gazety londyńskie jakoby w toku rozmowy między ministrem Beckiem i Edenem w Genewie dojdę miało do kontrwersji.

„Daily Telegraph” pisze dziś w tej sprawie: dowiedział się, iż w sprawozdaniach z Genewy mówiono o jakichś nieporozumieniach między nim i polskim ministrem spraw zagranicznych, minister Eden zażądał telefonicznie w Londynie ogłoszenia na

tymczasem kategorycznego zaprzeczenia. Eden wskazywał przy tym, że od był z min. Beckiem tylko jedną rozmowę, która i utrzymywana była w najbardziej przyjaznym duchu.

Dziś wieczorem minister spraw zagranicznych Beck przyjął prezydenta senatu gdańskiego Greisera.

GENEWA, (Pat). Dziś rano odbyła się w siedzibie delegacji polskiej konferencja rzeczoznawców polskich i angielskich na temat raportu, jaki przedstawiony będzie Radzie Ligi Narodów w sprawach gdańskich.

Łaski dla skazanych



400 włoskich kobiet padły na kolana przed nieskazitelnym gubernatorze Lehmannem w Nowym Jorku błaga o łaskę dla sześciu młodych Włochów skazanych za mord na krzesło elektryczne.

Orzeczenie Akademii Literatury w sprawie Rzymowskiego

WARSZAWA, (Pat). W dn. 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krakowskiej Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski i wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski oraz akademicy literatury Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Lesmian, Zofia Nałkowska, Zenon Mirian Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Zalewski.

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego następującej treści:

„Polska Akademia Literatury, rozpatrwszy na prośbę Akademika Literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty skierowane przeciw niemu przez niektóre oddziały prasy w sprawie paru ustępów z książki B. Russeila i z artykułu J. Prevosta, ustaliła co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem sformulowanym przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski jako wybitny stylista i autor wielu nawiązań oryginalnych prac literackich mógł być się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując włas-

ny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.

Ze jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoce odpowiedzialna godność członka P. A. L. nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobrymi obyczajami pisarskimi, P. A. L. wyraża przekonanie, że zastosowane w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa.

F. Goetel red. Kur. Porannego?

Prasa notuje pogłoski jakoby redakcję „Kuriera Porannego” miał objać niedługo Ferdynand Goetel, akademik Literatury.

Józef Łobodowski laureatem nagrody młodych P. A. L.

WARSZAWA, (Pat). — Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dn. 24 bm. przyznała nagrodę P. A. L. dla młodych p. t. „Demonom no cy”. Oprócz laureata zgłoszone kandydatury: Andrzejewskiego, Tad. Brezy, Mariana Buczkowskiego, Cz. Miłosza, Aliny Segen, Czesława Straszewicza, Romana Tuszwoskiego, Zbigniewa Uniółowskiego, Henryka Worcella.

Kilkanaście domów w Madrycie zburzonych przez artylerię

MADRYT, (Pat). Urzędowo donoszą, że liczba ofiar wczorajszego bombardowania wyniosła 5 zabitych i 37 rannych. Straty materialne są bardzo znaczne. Na niektórych ulicach

po kilkanaście domów jest zburzone ogniem artyleryjskim. Poiskij spadały na rozmaite dzielnice miasta, lecz przeważnie były kierowane ku centrum.

Szczegóły zamachu bombowego w Lizbonie

BIGALTAR, (Pat). Podróżni, którzy przybyli do Gibraltaru z Lizbony, zapewniają, że sprawy zamachów terrorystycznych dokonanych w Lizbonie w ubiegłą środę, ujęli przed wszystkim zniszczyć ośrodki, w których przejawiała się żywa sympatia dla powstańców hiszpańskich. Zamianem terrorystów było jakoby całkowite wysadzenie w powietrze domu, stu-

żącego za siedzibę przedstawicieli w Burgos. Gmach ministerstwa oświaty został też częściowo zniszczony przez bombę. Należy podkreślić, że wieczorem przed zamachem w gmachu tym odbywało się posiedzenie zarządu legii portugalskiej, która nie ukrywała nigdy swych sympatii dla powstańców hiszpańskich.

Włochy za nieinterwencją w Hiszpanii O kontrole na morzach i lądzie

RZYM, (Pat). — Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Stefani pisze: półurzędowo powiadamiają, że odpowiedź włoska na notę brytyjską będzie wręczona dnia 25 bm. W sprawie hiszpańskiej Włochy już określili wyraźnie swe stanowisko życzyli dla zasady nieinterwencji całkowitej zarówno bezpośredniej, jak pośredniej we wszelkich postaciach t. j. zaciągu

i wyjazdu ochotników, propagandy politycznej i pomocy finansowej. Włochy sądzą, że również nieodzownym jest warunek kontroli ogólnej na morzach i na lądzie. Jak sądzą nieodzowne będzie jeszcze wyjaśnienie powstających zagadnień jako to sprawy przyznawania obywatelstwa hiszpańskiego biorącym udział w walkach nie hiszpanom.

Blum o możliwościach współpracy

między Francją a Niemcami



LYON, (Pat). — Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przy okazji dzisiejszych wielkich manifestacji frontu ludowego, premier Blum wygłosił zapowiadane oddawna doniesienie polityczne, w którym najważniejszym punktem była sprawa stosunków francusko-niemieckich. Między innymi Blum powiedział: Głęboki związek, jaki istnieje między zagadnieniami francusko - niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędna łączność współpracy gospodarczej z uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje. Uważam jeszcze za potrzebne dodać, że rząd Republiki gotów jest dzisiaj, i będzie gotów jutro, potwierdzić czynami swą chęć przywrócenia Eu-

ropy i całemu światu rzeczywistego bezpieczeństwa, to znaczy głębokiego poczucia, że na świecie znowu zapanował pokój.

W swym niedawnym przemówieniu min. Eden mówił: „nie możemy uleczyć świata przez paki i traktaty, nie możemy go uleczyć przez najwznioślejsze przemówienia, przepojone duchem pokoju. Niezbędna jest wola do współdziałania. Wola, co do której nikt nie będzie miał wątpliwości”. Otóż wola ta jest powszechna we Francji. Jest ona tak jawna, że

nikt, jak sądzę, na całym świecie nie może jej poddać w wątpliwość. Jeśli, jak tego się spodziewamy, Niemcy ujawnią również swą wolę współpracy, to jesteśmy gotowi pracować wraz z nimi tak, jak ze wszystkimi innymi narodami bez żadnej ukrytej myśli, bez żadnych zastrzeżeń.

Nie zapominajmy, że w formie „Frontu Ludowego” słowo „POKOJ” panuje nad innymi słowami, gdyż bez pokoju naród nie ma chleba, tracąc zaś chleb, naraża się też zawsze na utratę wolności.

Sowletry odrzuciły protest Japonii w sprawie rewizji statków

MOSKWA, (Pat). Tass donosi: dn. 23 bm. radca ambasady japońskiej w Moskwie Sakor odwiedził szefa departamentu wschodniego komisariatu ludowego spraw zagranicznych Kozłowskiego, wobec którego zaprezentował przeciw rewizji przez sowieckie władze pograniczne dwóch statków japońskich „Saiberiamaru” i „Kopasamaru”, przybyłych w dniu 19 bm. do Władywostoku. Kozłowski protest odrzucił, oświadczaając, że rząd japoński nie ma podstaw do skarg przeciw postępowaniu władz sowieckich, tym bardziej, że władze japońskie stosują bez żadnych podstaw względem statków sowieckich środki o wiele bardziej krepujące, o charakterze wyraźnie dyskryminacyjnym.

Kozłowski wskazał dalej, że w danym wypadku protest rządu japońskiego jest o tyle nieistotowy że na statku „Saiberiamaru” wykryto materiały, świadczące o nielegalnej akcji kapitana i załogi statku.

Gen. Ugaki tworzy rząd w Japonii

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: gen. Ugaki otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Paweł Jouhaux działał z ramienia komunistów

PARYŻ, (Pat). — Aresztowanie przez władze belgijskie Pawła Jouhaux, syna sekretarza generalnej konferencji pracy Leona Jouhaux, odbiło się głośnym echem na łamach prasy francuskiej. Prasa prawicowa twierdzi, że Paweł Jouhaux odgrywał ważną rolę w sprawie nielegalnego wywozu broni z Belgii do Hiszpanii, czego

dowodem jest znaleziona przy nim suma 600.000 fr., przeznaczona na zakup dla dostawców broni. Z drugiej strony — również według informacji prasy prawicowej — przy Pawle Jouhaux znalazł się miano pewne dokumenty, stwierdzające, że działał on z ramienia francuskiej partii komunistycznej i Moskwy.

Minister Beck na sesji Rady Ligi Narodów



Minister Spraw Zagr. Polski Józef Beck wyjechał do Genewy, celem wzięcia udziału w bieżącej sesji Rady Ligi Narodów, podczas której zostaną m. in. poruszone również sprawy Gdańska. Zdjęcie przedstawia miniaturę Becka wraz z żegnającym go ambasadorem Lipskim na dworcu w Berlinie, gdzie p. minister zatrzymał się na przejeździe do Genewy.

Zniżki taryfowe dla Ziem Północno-Wschodnich

W ostatnim numerze Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych ogłoszony został szereg zmian Taryfy Towarowej.

Najważniejszą z tych zmian jest sprostowanie taryf, t. zw. kresowej, dla przewozu m. in. partyj towarów — W. R. 1. Jak wiadomo taryfa ta, uwzględnia dominowanie w obrocie na terenie Ziem Północno-Wschodnich przesyłek mniejszych, zezwalając na stosowanie do nich niższych stawek, odpowiadających wyższej normie wagi np. stawek wagonowych 5—10 tonowych dla przesyłek drobnicowych ponad 2 tys. kg, stawek wagonowych 10-tonowych dla przesyłek 5-tonowych itp. Taryfa ta posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich, wpływając na przyspieszenie obrotów, na rozwój produkcji artykułów szlachetniejszych, produkowanych w ilościach mniejszych itp.

Ostatnio jednak wydany został okólnik, który silnie ograniczył możliwości jej stosowania, a mianowicie okólnik zezwalał na stosowanie do przesyłek drobnicowych stawek wagonowych taryf ulgowych tylko wówczas, jeśli taryfy te przewidują stawki dla drobnicy, co na ogół zdarza się bardzo rzadko. Wprowadzone ostatnio uzupełnienie taryfy WR1 unieważnia okólnik, pozwalając na stosowanie taryf bez wspomnianych ograniczeń.

Następnie została wprowadzona ulgowa taryfa dla przywozu drewna osikowego do stacji Ponary dla fabryki patyczków zapalczanych w Białej Wącej pod Wilnem.

Wreszcie stacja Wilno uwzględniła na została w taryfie ulgowej na przewóz maczki kostnej, wyrabianej przez powstałą ostatnio w Wilnie fabrykę przetworów kostnych.

Zjazd Izby Rzemieślniczych w Warszawie

Na Zjazd Izby Rzemieślniczych w Warszawie wyjeżdżają prezes Szymański i wiceprezes Kruk. Zjazd odbędzie się 28 bm.

Międzyokreślne obrady kolejowe w Wilnie

Wczoraj, po trzydniowych naradach zakończona została konferencja delegatów wszystkich P. K. P.

Na konferencji obecni byli delegaci ministerstwa. Tematem konferencji były sprawy usprawnienia komunikacji towarowej i pasażerskiej na Polskich Kolejach Żelaznych.

Echa radiowe

Dyskusje w sprawie „małej skrzyneczki”

Wobec tego, że od czasu ostatniej recenzji nie zaszło nic godnego uwagi przed mikrofonem, poświęćmy kilka słów konferencji w sprawie „małej skrzyneczki”.

W niedługim czasie ma się odbyć w Warszawie zjazd kierowników i kierowniczek tego działu. Narada wileńska stała się tego ogólnopolskiego zjazdu niejako wstępem regionalnym.

Dyskusje, zagajane przez kierowniczki wileńskiej „małej skrzyneczki”, były nader ożywione. Zwiększała audycje szkolne wywołała dłuższą wymianę zdań. Projekt stworzenia dróg „skrzynki dla młodzieży” został gorąco poparty prawie przez wszystkich obecnych.

W sprawie audycji dla dzieci Polaków za granicą została wysunięta inicjatywa stworzenia osobnych audycji w większych miastach Polski p. t. „Dzieci Polski dla dzieci Polaków za granicą”.

Bardzo ważną i interesującą okazała się dyskusja na temat występowania małych artystów przed mikrofonem. Rozlegają się wśród rodziców głosy obawy, że występy takie „przewracają” dzieciom w głowie, manierują je, rozleniwiają i t. d.

Obecni na konferencji nauczyciele i nauczycielki zasadniczo wypowiadali się za występiami dzieci, pod warunkiem jednak częstych zmian „młodocianych grup aktorskich”. Stało się występowanie przed mikrofonem niewątpliwie wpływa ujemnie na psychologię i postępy dzieci. Występy jednak sporadyczne należy traktować przychylnie. Dzieci b. lubią występy przed mikrofonem, należy więc popisywać je jako nagrodę za postępy w naukach.

Obrońcy występowania dzieciennych słusznie zauważyli, że dzieci b. lubią słuchać dzieci (warto dodać, że i do rośli również). Skasowanie audycji w wykonaniu młodocianych artystów, ujemnie mogło by się odbić na populiarności mikrofonu.

Zasadniczo konferencja wypowiedziała się za częstą zmianą grup występujących, ale i za występiami dzieci. Aprobowano nawet występy dzieci z miast powiatowych. Fundusze na przyjazdy dzieci powinny się znaleźć.

Ożywiona i długa, przeszło trzygodzinna dyskusja, zawierała cały szereg ciekawych momentów. Młoda, wieloletnia masa radioluchaczy niewątpliwie wymaga częstszych dyskusji na ten temat. Audycja dzieciom-młodzieżą stanowi jedno z najważniejszych zagadnień radiofonicznych.

Wiadomości radiowe

RZĄD PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

W ubiegłym roku przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej wielokrotnie zabierali głos przed mikrofonem Polskiego Radia, używając go jako skutecznego środka nawiązania bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem.

W lutym wygłosił przemówienie przez radio Marian Żyndram-Kościelkowski, jako premier ówczesnego rządu, zaś w maju i w czerwcu mówił przez radio premier Sławoj-Składkowski.

Z pośród innych ministrów najczęściej — bo osiem razy przemawiał przez radio minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świątłowski, trzy razy min. Eugeniusz Kwiatkowski, cztery razy min. Poniatowski, dwa razy min. Ulrych, raz min. Roman, oraz wiceministrowie: Ferek-Bleszyński i Ujejski.

Wspomnieć przede wszystkim należy o przemówieniach Głowy Państwa. W roku ub. trzy razy wygłaszał przemówienia za pośrednictwem mikrofonu zainstalowanego na Zamku — Prezydent Rzplitej Polskiej. Przemówień radiowych Prezydenta Rzeczypospolitej słuchano w Polsce zbiorem w świetlicach organizacji społecznych i związków.

WZROST LICZBY RADIOSŁUCHACZY W GRUDNIU.

Z powodu obniżenia taryfy radiofonicznej dla posiadaczy aparatów detektorowych z 3 zł. na 1 zł. w grudniu 1936 r. przyrost radioluchaczy wyniósł 71.053, gdy w grudniu 1935 r. wynosił tylko 33.292.

Pośród 71.053 nowych radioluchaczy przypada 52.382 radioluchaczy detektorowych i 18.670 radioluchaczy lampowych.

Te cyfry świadczą najlepiej o konieczności obniżenia ceny na aparaty lampowe.

Wybory w Gminie Karaimskiej

W dniu 24 bm. w myśl art. 29 ustawy z 1936 r. o stosunku kościoła karaimskiego do Państwa Polskiego odbyły się w Wilnie pierwsze w Polsce wybory do zarządu wyznaniowej gminy karaimskiej.

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania — 81, wzięło udział w głosowaniu 38. Maksymalną ilość głosów (37) otrzymał Józef Łopatto, minimalną — (28) — mec. Izak Zajackowski. (Przedwodniczył Eliasza Kalfa.

W myśl nowego statutu wybory odbywają się co 4 lata.

12 oskarżonych o działalność komunistyczną w Lidzie (Trzeci dzień procesu)

W trzecim dniu procesu sąd rozpoczął posiedzenie ze znacznym opóźnieniem, dopiero po godz. 12-ej. Opóźnienie nastąpiło na skutek dokonania przez sprawcę z Winna przysięgłego eksperta Jana Bulhaka, ekspertyzę pisma. Ekspertyzie poddał artykuł wysłany w swoim czasie do pisma „Partynik”, a pisanego przez osk. Gerszmiana. Artykuł ten informował o przebiegu strajku w Lidzie, przypisując kierownictwo strajkiem miejscow. komunistom.

Na żądanie adw. Petruszewicza obrońcy Gerszmiana zostaje oskarżonemu okazany rękopis. Gerszman twierdzi kategorycznie że artykułu tego nie pisał i rękopis do niego nie należał.

BIEGŁY UZNAJE TOŻSAMOŚĆ REKI.

Zeznanie składa ekspert Bulhak, który twierdzi, że bliższa analiza grafologiczna rękopisu pisma przesłanego do „Partynika” i próbki pisma osk. Gerszmiana ujawniła tożsamość ręki. Twierdzenie eksperta sądowego jest kategoryczne. Dość długo i szczegółowo formułuje on grafologiczne podobieństwo przedstawionych do ekspertyzy pism i twierdzi, iż długo szukał danych, które mogłyby zachwiać jego przekonanie, lecz niestety takich danych nie znalazł.

Obrońca Gerszmiana Petruszewicz składa wniosek, aby wobec rozbieżności dwu ekspertów w sprawie tego samego pisma (ekspertyza grafologiczna tegoż pisma była dokonywana już raz w Warszawie przez eksperta Szymankiewicza, który stwierdził nie zupełne podobieństwo pisma Gerszmiana z pismem rękopisu) poddano jeszcze raz je ekspertyzie fotograficznej i ew. wezwano dla przeprowadzenia ekspertyzy biegłego Worobiewa. Prokurator wniosłowi się przeciwstawił, sąd po naradzie wniosek obrońcy o przeprowadzenie ponownej ekspertyzy oddalił.

Następnie zeznaje jeszcze dwóch

świadków w międzyczasie doprowadzonych.

Św. Mytlańska Pesia stwierdza, że osk. Kobrowski pracował u niej przy wyrobie macy, nigdy nie zauważyła, aby jakkolwiek działalność polityczną na terenie swego warsztatu pracy przejawiał. Po okazaniu jej pisma znajdującego się w aktach sprawy oskarżonego, jako dowód, że starał się on rozszerzać akcję strajkową. Mytlańska stwierdza, że pismo to, ustalające warunki pracy robotników podpisali sami pracodawcy, ze względu na konkurencyjność.

Św. Szejnberg wiceprezes zarządu Ligi Pomocy Pracującej Palestyny ze zna, że na terenie tej organizacji ani organizacji pokrewnej Poalej Syon nie zauważył jakiegokolwiek działalności któregośkolwiek z oskarżonych.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Oskarżyciel publiczny w swym godzinny przemówieniu najpierw poddał ogólnej analizie wytyczne dla

działalności komunistycznej według uchwały VII-go kongresu komunistycznej, zalecających taktykę wspólnych frontów i antyfaszystowskich bloków ludowych, po czym zaś przeszedł do omówienia przejawów działalności komunistycznej w Lidzie najpierw w związku z organizacją Zaw. Zw. Klasowego na terenie fabryki „Ardal” a następnie w związku ze strajkiem.

Analizując winę każdego z oskarżonych, prokurator dłużej zatrzymał się nad uodowodnieniem winy Gerszmiana, Lerner Diny, stwierdził również, że w stosunku do osk. Arciszewskiego żadnych dowodów winy oprócz informacji konfidenalnych nie ma. Stosunkowo niewiele również miejsca w przemówieniu prokuratora zajęli oskarżeni jak Kobrowski, Goversztajn i Lewin. Prokurator zakończył swe przemówienie żądaniem surowej kary dla oskarżonych.

W godzinach popołudniowych przemawiała obrona. (II)

WOLANOW STAŁE WZBÓGACA!

2 wygrane po

zł. 25.000 na Nr. Nr. 58358 i 155412

1 wygrana

zł. 20.000 na Nr. 144688

9 wygranych po

zł. 10.000 na Nr. Nr. 78785, 68146, 74238, 74853, 85093, 129865, 17362, 175403 i 15363

i bardzo wiele poniżej zł. 10.000 już padło w obecnej 4-ej klasie

w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814.

— Losy I-ej klasy są już do nabycia. —

Wilno w okowach mrozu...

Ludzie chodzą z podniesionymi koinierkami. Rzadko można spotkać na ulicach palących. Smugi ciepłej pary znaczą na mroźnym powietrzu oddech przechodniów. Na ulicach mniejszy ruch. Wilno znalazło się w okowach syberyjskiego mrozu. Tym razem zapowiadane przez stację meteorologiczną na koniec drugiej dekady silne mrozy sprawdziły się. I to się zdarza czasami. PIM ułarł nosa wszystkim złośliwym dowcipistom.

CI, CO NAJDOTKLIWIEJ ODCZUWAJĄ MROZ.

Najdotkliwiej odczuwają mrozy biedni, pozbawieni pracy, niemający odpowiednich zapasów opału. Dla nich sroży się zima. Dla nich 20-stopniowy mroź jest zabójczym. W małych zatęchłych mieszkaniach-komórkach, zwykle dusznych, teraz panoszą się przejmujące zimno. Pomoc doraźna czyni wszystko, co jest w mocy, by użyć tym w ciężkiej niedoli. Rozdaje się opał, lecz nie wszyscy go otrzymali. Są pokrzywdzeni, są tacy, których pomoc doraźna obeszła.

MROZ...TEPI WŁÓCZGOSTWO.

Hość dzieci-włóczgów, których często spoznać było można na ulicach miasta, zmalała do minimum. Mroź okazał się najlepszym lekarstwem w walce z włóczgostwem. W ciągu

ostatnich dni kilkanaście nieletnich włóczgów zwróciło się do Izby Zatr., która nieszczerliwie dziecię przygarnęła. Są i tacy, co zbiegli z nieopalanymi domów rodzicielskich, by w ciepłym lokalu Izby Zatrzymał znaleźć schron przed mrozem.

ZŁODOWACIAŁA WILIA.

Wczoraj Wilia stanęła prawie do ujęcia Wilenki. Stanęła również Dźwina. Niemen prawie do Druszenki okrył się jednolitą powłoką lodową.

NA RYNKACH.

Na rynkach zima daje się we znać. Z powodu wielkich mrozów zmniejszył się dowóz ziemniaków do miasta. W związku z pewną zwykłą tendencją cen na opał, drzewo i węgiel kamienny w starostwie grodzkim została zwołana konferencja z udziałem przedstawicieli hurtowników i detalicznych sprzedawców materiałów opałowych.

PIECYKI NA ULICY.

Podobno Zarząd Miasta postanowił ustawić w niektórych punktach miasta specjalne piecyki, przy których mogli by się ogrzewać dozorcy, furmani, dorozkierze oraz przechodnie. Jest to może mniej romantycznie niż układanie stosów, ale celowsze i praktyczniejsze.

ZARZĄDZENIE KURATORIUM.

Kuratorium zarządziło, że obecność dzieci w szkole na wypadek spadnięcia ręki poniżej 20 stopni Celsusza, nie jest obowiązkowa.

PRZERWANIE ROBÓT MIEJSKICH

W związku z mrozami przerwano w wielu wypadkach roboty miejskie. Na skutek tego ilość bezrobotnych w tym tygodniu znacznie się zwiększyła. Obecnie w mieście zarejestrowano 7300 bezrobotnych. Z zasiłków i pomocy doraźnej zimowej korzysta około 5500 osób.

DZIKI POSZUKUJĄ ŻERU.

Dzięki w puszyzy Rudnickiej w poszukiwaniu żeru opuściły legowiska. Zanotowano wypadki rozkopywania jam z ziemniakami.

Przyczyna spóźnienia się pism warszawskich

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie wyjaśniła, iż w dniu wczorajszym na terenie Dyrekcji Warszawskiej na st. Czyżew w pociąg osobowy Nr. 713 został wyłączony wagon bagażowy wskutek palenia się osi. W związku z tym opóźnione zostało nadejście pism warszawskich.

Znowu zabójstwo na tle zatargu o ziemię

14 bm. został bardzo ciężko pobity Szymul Wiktor, ze wsi Czaplice gminy Białobrodzkiej pow. lidzkiego przez swego szwagra Michała Malawko ze wsi Felicianów, gm. bielickiej. Na skutek ran odniesionych w bóje Wiktor Szymul zmarł w dniu 19 bm.

Najście bezrobotnych na magistrat Skatowanego burmistrza wywieźli za miasto

W Radziejowie Kujawskim tłum złożony ze 150 bezrobotnych wtargnął do magistratu i zażądał od burmistrza Kossowskiego wypłacenia zapomogi.

Gdy burmistrz odmówił, tłum rzucił się na niego i wywołał go na ulicę. Następnie bezrobotni steroryzowali

w szpitalu w Lidzie. Malawko został z polecenia wiceprokuratora zatrzymany i osadzony w więzieniu w Lidzie. Pomiędzy zmarłym Szymulem, a jego szwagrem Malawko istniał długi gościnny spór na tle podziału ziemi.

Wzmocnione posterunki policji przywróciły spokój. Ośmiu osób aresztowano.

Włamanie do grobowca Bazylego Zacharowa w poszukiwaniu klejnotów

W kaplicy prywatnej na zamku Balineourt, gdzie zmarł sir Bazyli Zacharow, dokonano profanacji grobowca Zacharowa i jego żony.

Nieznani sprawcy, którzy wtargnęli do kaplicy zerwali płytę z grobowca Zacharowa.

Rabusi szukali klejnotów, mających według pogłosek, znajdować się w trumnie żony Zacharowa, która była hiszpańską księżną Marchena i posiadała wspaniałe klejnoty.

W związku z niedawnym zgonem

Bazylego Zacharowa, legenda o bardzo cennych brylantach, znajdujących się w trumnie jego żony odżyła znowu.

Złoczyńcy, którzy wtargnęli do kaplicy, otworzyli sarkofag żony Zacharowa i wyrzucili z mahoniowej trumny zwłoki księżny Marchena, które znaleziono na posadzce.

Jak było do przewidzenia żadnych klejnotów nie znaleziono, ponieważ nie znajdowały się one w trumnie.

Wzdłuż i wszerz Polski

WYSTAWA MYŚLIWSKA W POZNANIU.

Wielkopolski Związek Myśliwski urządza z okazji 30-lecia istnienia, wystawę myśliwską w Poznaniu.

Protoktorat nad wystawą objął p. gen. Kazimierz Sosnkowski, prezes Polskiego Zw. Łowieckiego. W wystawie weźmie udział 140 wystawców pierwszorzędnym myśliwych wielko polskich i znakomitych hodowców. Wystawiają ponad 1300 eksponatów. Poza tym Uniwersytet Poznański udzieli 120 okazów, specjalnie o charakterze naukowym.

Odrębny dział stanowią będąc dzieła sztuki myśliwskiej. Wystawa trwać będzie od dnia 24 stycznia do 10 lutego rb.

ZAKAZ KOLPORTOWANIA ULOTEK NA UNIWERSYTECIE W WARSZAWIE.

Rektoraty wyższych uczelni z uwagi na trwające w dalszym ciągu incydenty w związku z kolportowaniem rozmaitych odezw stowarzyszeń studentów, bądź też organizacji nielegalizowanych, wydały ostrzeżenie do słuchaczy. Na Uniwersytecie J.P., Politechnice, SGGW i GSH obowiązują je w całej rozciągłości zakaz rozdawania jakichkolwiek druków, zarówno na dziedzińcach uczelni, jak i w obrębie gmachów wykładowych i sal laboratoryjnych.

Naruszenie zakazu pociągnie za sobą sprawy dyscyplinarne.

Jak się dowiadujemy ostatnio do Berezę wysłano z Wilna kilku działaczy komunistycznych. Niektórzy posiadają wyroki sądowe za działalność antypaństwową.

PRZEMYT W REKWIZYTACH TEATRALNYCH.

Straż graniczna w Chorzowie wykryła sensacyjną aferę przemysłniczą. Oto zauważono podejrzaną manewry autobusu „Deutsches Landestheater”, który przejeżdżał na polski Śląsk z objazdowym teatrem niemieckim.

W samochodzie znaleziono wielką ilość przetworów rybnych i tytoniu, przemyczonego z Niemiec. Towary przewoził sofer autobusu, Józef Wilczak i dwóch obywateli niemieckich, mieszkańców Bytomia.

Przemysłników ukarano doraźnie w drodze administracyjno-karnej.

MUZEUM STAREJ WARSZAWY W KAMIENICY PEN-KLUBU.

Wkrótce zakończone będą prace w sprawie sprzedaży Zarządowi Miejskiemu zabytkowej kamienicy na Starym Mieście nr. 34 wzniesionej w 1610 roku.

Dom ten stanowił dotąd własność Polskiego Pen-Klubu lecz organizacja literacka nie miała dość funduszy na jego utrzymanie. W zabytkowej kamienicy projektowanemu jest jak wiadomo otwarcie muzeum starej Warszawy.

Do berez Kartuskiej

Jak się dowiadujemy ostatnio do Berezę wysłano z Wilna kilku działaczy komunistycznych. Niektórzy posiadają wyroki sądowe za działalność antypaństwową.

Kurjer Sportowy

Abstynencja łyżwiarzy

Wilno posiada najpiękniejszą i największą ślizgawkę w Polsce, ślizgawka ta jednak nie jest, niestety, całkowicie wykorzystana przez młodzież i starsze społeczeństwo. Jeżeli poruszamy dzisiaj ten temat, to tylko dlatego, że chcemy omówić działalność Wileńskiego Towarzystwa łyżwiarstwa. Organizacja ta powinna faktycznie stać na czele całego życia łyżwiarstwa, a tymczasem jest organizacją skostniałą, jest klubem ludzi wzajemnej adoracji.

Nasuwa się pytanie dlaczego tak jest. Dlaczego W. T. Ł. nie chce pracować.

Postaramy się w sposób całkiem obiektywny odpowiedzieć na to pytanie. Nie można powiedzieć, że członkowie WTL nie chcą pracować, oni nie umieją pracować, a to jest różnica. Towarzystwo składa się przeważnie z ludzi starszych, a więc z elementu bardzo pożądanego w sporcie, z ludzi którzy mogliby wiele zdziałać, ale niestety tak jakos fatalnie się składa że wzajemny brak zaufania paraliżuje wszelkie chęci i projekty zostają tylko projektami.

Przed kilku dniami miałem przyjemność rozmawiać z kilku panami, którzy stoją na czele WTL od jego początku. Z przykrością muszę stwierdzić, że rozmowa nasza nie stała na zbyt wysokim poziomie. Twierdzono mi, że o działalności WTL wiedzą wszyscy, że jest to bardzo zasłużona organizacja sportowa i że to tylko ja z osobistych jakichś względów wyciągam atakując biednych łyżwiarzy. Mówiono mi nawet, że wszystkie gazety, w których ja nie pracuję, zamieszczają artykuły o WTL i wszelkie komunikaty. W duchu pytałem siebie czy rzeczywiście tak jest i już chciałem uderzyć się w pierś, prosząc o przebaczenie, ale w tym momencie przypomniała mi się głośna sprawa utworzenia ślizgawki przy ul. Mickiewicza.

Przed kilku laty WTL zaczęło być z pewnych względów za ciasno w Parku Sportowym. Wyłono ślizgawkę przy ul. Mickiewicza i właśnie jak z rozmowy wypłynęło, osoba mająca przy rozsyłaniu zaproszeń honorowych w dniu otwarcia została tendencyjnie pominięta i — jak niektórzy członkowie twierdzą — od tej chwili stałem się wrogiem WTL.

Przyznam się szczerze, że zaproszenia nie otrzymałem, ale na ślizgawce byłem częstym gościem i o ten dzień nie wiedziałem, a gdybym wiedział, to niech mi panowie uwierzą, że umiałbym sobie poradzić.

O tych osobistych sprawach wspominałem dlatego, żeby przedstawić całkowicie obraz stosunków sportowych. Członkowie WTL, mając rękę na pieńku ze mną, zerwali z prasą, a nawet kilku z nich przyszło do redakcji i rzekło się prenumeraty, oświadczając, że póki ja tu pracuję, gazet czytać nie będą.

Przejdźmy teraz do sprawy zasadniczej.

Przed kilku dniami członkowie W. T. Ł. radzili, by przekreślić wszystkie to co było i żeby nareszcie zdecydowali się rozpocząć nowe życie.

Pracy jest sporo. Na ślizgawce w Parku Sportowym nie tylko można, ale nawet trzeba, żeby WTL zaczęło nadawać ton sportowemu życiu łyżwiarstwu, a Towarzystwo spi i kłóci się, albo prowadzi jednostronną walkę z prasą, a na tym cierpi dobro sprawy.

Przejdźmy do konkretnych faktów. Dlaczego WTL nie prowadzi kursów propagandowych jazdy figurowej na łyżwach, dlaczego WTL nie pomyślało ani razu (a dni w roku jest 365) o zaopiekowaniu się dziećmi. W nich leży przyszłość nie tylko WTL, ale całego sportu łyżwiarstwa. Żal bierze patrzeć, jak dzieci na ślizgawce są wależają się samotnie z końca w koniec i zamiast uczyć się figur, tylko biegają dokoła placu. Przysłówie powie, że jak uczy kurę, ma szerokie zastosowanie na ślizgawce. Czyja to wina, jak nie WTL, bo kierownictwo ślizgawki idzie na rękę? Dyr. K. Andrzejewski dokłada wszelkich starań, żeby ślizgawce na-

dać wyglądać reprezentacyjnie i żeby lód był rzeczywiście dobry. Wszystko więc zależy od dobrych chęci panów z WTL, którzy dotychczas nie potrafili, niestety, zwołać walnego zebrania i naszkicować programu pracy. Uważam, że program nie powinien opierać się na imprezach, do których WTL dotychczas nie miało jakoś styczności, bo to albo deszcz zaczyna padać, albo ściska taki mróz, że nikogo nie ma na lodzie. Ale mniejsza o szczęście, a raczej o nieszczeście WTL. Cieszymy się, że członkowie mają już w kieszeni wypisany kalendarzyk imprez łyżwiarstwa Wilna, może niebawem dowiemy się i my, jak on wygląda. Przypominamy jednak, że dzisiaj mamy już 25 stycznia.

Wróćmy na chwilę do szkolenia dzieci. Klausowie nie byłby mistrzami, gdyby nimi za młodo nie zainteresowano się. A u nas w Wilnie mało jest takich Klausów? Dlaczego na Śląsku, czy w Warszawie mają być zdolnijsi ludzie? Dlaczego w innych miastach Polski idzie jakoś zgodnie praca? Idzie dlatego, że nikt nikomu nie chce zatruwać życia i nie szuka dziur w całym.

Narzeka się u nas, że nikt nie chce należeć do organizacji sportowych. Każdy medal ma dwie strony. Społeczeństwo niechętnie zapisuje się do

tych organizacji, które po za ściganie członków nie dają swym członkom, a WTL może przecież dać bardzo wiele. Kursy, zniżki, zawody, popisy itp. Każdy ojciec i każda matka z chęcią zapłaci kilka złotych za udzielenie wskazówek synkowi, czy córeczce, za otoczenie opieką na ślizgawce.

Trzeba pamiętać również i o tym, że sport łyżwiarstwa jest jednocześnie sportem, że tak powiem, towarzyskim, a więc tutaj WTL ma szerokie pole do działania.

Nie pisalibyśmy nigdy tak szeroko o WTL, gdyby WTL nie było w Wilnie jedyną oficjalną organizacją łyżwiarstwa. Odpowiedzialność jest więc podwójna.

Na zakończenie jeszcze jeden niekawy szczegół. Na początku sezonu łyżwiarstwa zwróciłem się do p. inż. J. Glatmana, który był prezesem WTL zapytaniem jakie są projekty Towarzystwa i co p. prezes zamierza robić, by ożywić łyżwiarstwo wileńskie. Otrzymałem rewelacyjną odpowiedź, że prezes Glatman nie jest prezesem i nie chce mieć nic wspólnego z łyżwiarstwem. Chciałem następnie dowiedzieć się, kto jest więc prezesem, a przed kilku dniami ku swemu zadowoleniu dowiedziałem się, a było to 20 stycznia o godz. 18, że prezes jest ponownie inż. Glatman, że WTL zamierza zwołać zebranie i zabrać się do roboty.

Jesteśmy głęboko przekonani, że prezes inż. Glatman, jeżeli potrafi dobrać sobie kilku energicznych ludzi w zarządzie, niewątpliwie ruszy całą pracę propagandową w martwego miasteczka i że praca ta wyda w przyszłości cenne owoce. Nie należy zrażać się

tym, że może w tym sezonie nie będzie widać wyników tej pracy, bo w ciągu jednego sezonu trudno jest z patalichów zrobić mistrzów, trudno będzie odrobić to wszystko, co zaprzepaszczone zostało w poprzednich latach.

W każdym bądź razie najwyższy czas przystąpić do twórczej pracy organizacyjnej, bo czas ucieka i ani się obejrzymy, przejdzie zima i na ślizgawce zacznie grać w tenisa.

Pisząc o WTL i o ślizgawce w Parku Sportowym nie można zapominać o ślizgawce Miejskiego Kom. W. F. i P. W. na placu Łukiskim. Na tej ślizgawce zbiera się młodzież niezamierzona, trzeba więc i nią zaopiekować się sportowo.

Wilno pod względem sportu łyżwiarstwa znajduje się na szarym końcu, a powinno zajmować jedno z czołowych miejsc.

W danym wypadku wszystko zależy od dobrych chęci tych ludzi, którzy stoją na czele tej galeji sportu.

J. Nieciecki

Zebranie łyżwiarzy nie doszło do skutku

Wczoraj miało się odbyć w Wilnie walne zebranie Wil. Tow. łyżwiarstwa. Zebranie nie doszło do skutku, bo nie przyszli członkowie (nawet członkowie zarządu). Postanowiono więc wyznaczyć ponownie zebranie na czwartek na godz. 18 w kancelarii ślizgawki Parku Sportowego.

Artykuł nasz o stosunkach łyżwiarstwa w Wilnie jest więc aktualny i wyczerpuje wszystkie zagadnienia.



Piękno jazdy figurowej na lodzie.

M. Orlewicz mistrzem zawodów akademickich

Mistrzem narciarskich zawodów akademickich został M. Woyna-Orlewicz. Wileńskie większych sukcesów nie odnieśli.

Nowa placówka towarzysko-sportowa w Nowogródku

Oddział Polskiego T-wa Turystyczno-Krajoznawczego w Nowogródku, pragnąc wykorzystać dogodny warunki terenowe i klimatyczne dla rozwoju sportów zimowych oraz pobudzić życie towarzyskie zorganizował Sekcję Narciarską.

Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 7 bm., na którym ustalono statut Sekcji i wybrano zarząd na czele z p. inż. J. Kwapiszewskim.

W niedziele i święta Sekcja urządziła wycieczki narciarskie w okolice Nowogródka (narty, skikoring, sanki i łyżwy), ciesząc się już obecnie dużym powodzeniem i wzięciem wśród braci urzędniczej.

Sport w kilku wierszach

W Norymberdze w meczu hokeja lodowego kanadyjska drużyna Kimberley Dyna młodym wysoko pokonała kombinowaną drużynę Norymberga — Monachium 10:1.

W Wiedniu w meczu hokeja lodowego angielska drużyna Streatham pokonała reprezentację Austrii 4:2.

W Londynie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze muszej. Obrońca tytułu mistrzowskiego szkot Beany Lynch pokonał na punkty w 15-o rundach filipińczyka Montarne.

Mistrzostwa świata na bobach odbędą się w Cortina d'Ampezzo w dniach 30 i 31 bm., organizowane przez Narciarską Federację Włoską.

Zgłoszono 12 ekip reprezentujących 8 państw.

nożnej, który rozegrany został w ub. nieodnieśli. W Paryżu, w reprezentacji Francji wystąpi Polak Nowicki, jako jedyny przedstawiciel departamentu Nord. P. A. T.

Niemiecki Urząd Statystyczny ogłosił definitywne dane o ruchu cudzoziemców w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Na Igrzyska Olimpijskie przybyło ogółem 130.000 cudzoziemców, najwięcej z Czechosłowacji (17.000).

W Dyneburgu odbyło się doroczne walne zebranie polskiego stowarzyszenia Harfa. Wybrano nowy zarząd z prezesem J. Brycem na czele.

Harfa legitymuje swą ubiegłoroczną działalność szeregiem sukcesów w dziedzinie sportu. Drużyna piłkarska Harfy zdobyła mistrzostwo m. Dyneburga, puchar tego miasta, drugie miejsce w zawodach o mistrzostwo Łatgalii. Drużyna siatkówki zdobyła mistrzostwo Łatgalii, ping-pongiści również zdobyli mistrzostwo Łatgalii.

Reprezentacja piłkarska Holandii rozpoczęła treningowy mecz z angielską drużyną Southend United, jako sprawdzian swojej formy przed międzynarodowym spotkaniem z Niemcami, które odbędzie się 31 bm. w Düsseldorfie.

W meczu z wymienioną angielską drużyną na zawodach Holendrów przegrali niespodziewanie w stosunku 2:3.

W zawodach łyżwiarstwa o mistrzostwo Włoch w jeździe szybkiej wszystkie pierwsze miejsca zdobył obrońca tytułu mistrzowskiego — Perruca, a mianowicie:

500 m. — 52,8 sek., 1500 m. — 2:43,5 s., 3000 m. — 5:49,3 sek., 5000 m. — 9:38 sek.

Byli mistrz świata w skoku wzwyż, Amerykanin Spitz, objął posadę trenera na uniwersytecie w Nowym Yorku.

W Pradze angielska drużyna hokeja lodowego Streatham pokonała zespół LTC 3:0.

W towarzyskim meczu bokserskim mistrz Belgii Charles Sys wypunktował Niemca Adolfa Heusera.

W Garmisch Partenkirchen odbył się międzynarodowy bieg zjazdowy, w którym zwyciężył Niemiec Wörndle — 4:16,2 sek. przed Lantschuerem (Niemcy), i Norwegiem Soerensen.

W konkurencji pań zwyciężyła mistrzyni olimpijska Christl Granz przed Grassegger.

Sensacją mekiego biegu zjazdowego była niespodziewana porażka świętego Norwega Birger Ruuda, który zajął 5 miejsce w czasie 4:47,3 sek. Na 7 miejscu sklasyfikował się słynny Austriak Seelos — 4:54 s.

Protest kowieńskiej „Sparty” w Izbie Wych. Fiz. w związku z bezpodstawnymi zarzutami i bojkotem

W związku ze znaną sprawą ogłoszenia przez 18 kowieńskich klubów sportowych bojkotu Polskiego K. S. „Sparta” prezes Zarządu Głównego tego klubu p. W. Syrunowicz w towarzystwie instruktora sportowego p. K. Mackiewicz udał się do dyrektora Izby Wychowania Fizycznego p. Augustauskasa i wręczył mu następujący protest.

W Nr. 24 (3239) „Lietuvos Aidas” z dnia 7 stycznia 1937 r. została umieszczona notatka p. t. „Kowieńskie kluby sportowe zerwały stosunki ze „Spartą”. Dowiedzieliśmy się z niej, że 18 kowieńskich klubów sportowych zerwały stosunki z Izby Wychowania Fizycznego pewne oświadczenie w sprawie zerwania stosunków ze „Spartą”.

Przebieg wymienionym w tym artykule zarzutom musimy tu jak najbardziej stanowczo zaprzeczyć, gdyż zarzuty te są jedynie tendencyjnym oszczerstwem w stosunku do „Sparty”.

Np. w pierwszym punkcie mówi się, że członkowie klubu „Sparta” w czasie zawodu wyróżniali się wielką brutalnością. Przy dość woli zarzut taki można by uczynić każdemu klubowi i każdej drużynie sportowej.

Z podobnego przekręcania rzeczywistości o naszym klubie mogą skorzystać jedynie nie ludzie źli woli.

Nie inaczej jest również z innymi zarzutami, inkryminowanymi w tym oświadczeniu. Jeśli czasami poszczególne członki naszego klubu wykroczyły przeciwko obowiązującemu przepisom — to dla jego ukarania zawsze znajdowano dość odpowiednich środków. Członkowie innych klubów również nie raz za różne wykroczenia byli karani.

Ze strony naszego klubu nie było też żadnego „ignorowania prawideł”. A gdyby tak, to „ignorowanie” zamierzano by skierować podługą do kompetencji Izby Sportowej i władz sportowych, ustalających przepisy i wdrażających ich wykonywanie, nie zaś poszczególnych klubów. Kluby sportowe w razie powstania jakiegokolwiek konfliktu, mogą być jedynie równo klubowi „Sparta” stroną, nie zaś instancją wyroczną dawać. Prawo wyrokowania należy jedynie do władz sportowych, przewidzianych przez ustawy i przepisy.

Również nie ma podstaw zarzut o używaniu języka polskiego. Mowy swej używaliśmy i używać będziemy nadal, gdyż jest to nasze przysługujące prawo w pełni zagwarantowane przez podstawową ustawę.

Konstytucja, Chociaż jednak wolno nam rozmawiać między sobą w ojczystym języku, lecz — spełniając żądanie Izby Wychowania Fizycznego — w czasie zawodów nie posługujemy się nim. Jeśli jakiś poszczególny gracz czasami powie do swego ko-

legi jakie słowo, to takie zupełnie naturalne zwolnienie nie jest równoznaczne z używaniem języka, a tym bardziej z „demonstracją”, jak chcą autorzy wspomnianego oświadczenia.

Punkt oświadczenia, w którym jest mowa o „drwinach” z języka litewskiego pośiada charakter jedynie podburzający.

Nie poruszamy tu prawa poszczególnych klubów do odmowy brania udziału w rozgrywkach o mistrzostwo (gdyż to sprawy normują dokładnie przepisy sportowe), lecz protestujemy stanowczo przeciwko podejmowanemu przez poszczególne kluby próbom obrażania nas oszczerstwami i rozpowszechnianiu nieczym i niezasadonych pogłosek.

W imieniu Zarządu Głównego Klubu „Sparta”

W. SYRUNOWICZ, prezes,

CZ. GRAJEWSKI, sekretarz.

W trakcie rozmowy, która się następnie wywodziła, p. Dyrektor Augustauskas zapewnił przedstawicieli „Sparty”, że Izba Wychowania Fizycznego nie ma absolutnie żadnych specjalnych zarzutów w stosunku do polskiego klubu; gdyby je miała — zakomunikowałaby o tym na piśmie jego Zarządowi, lub zwróciła się do prezesa „Sparty”. Członkiem tego klubu zdarza się czasem popełnić jakieś wykroczenie, ale nie jest to bynajmniej cechą szczególną „Sparty”, lecz trafia się w równej mierze również innym klubom sportowym. W takich zaś wypadkach zastosowanie się odpowiednie paragrafy statutów i regulaminów, nie zaś środków tego rodzaju, co bojkot, który PRZYPSAĆ NALEŻY INICJATYWIE WYŁĄCZNI PRYWATNEJ I ZŁOŻYĆ NA KARB PODNIECENIA, WYWOŁANEGO PRZEZ ZAOSTRZENIE MIĘDZYPANSTWOWYCH STOSUNKÓW POLSKO - LITEWSKICH.

Mówiąc następnie o sytuacji, jaka wytworzyła się skutkiem ogłoszenia bojkotu, p. Dyrektor zapewnił swych rozmówców, że będzie usiłował doprowadzić do porozumienia, które, jego zdaniem, nie będzie długo trwało. Tu uświadomił jednak, że różne galeje sportu, zrzeszone w związku, korzystają z pewnej autonomii, która utrudnia Izbie narzucenie im swej woli. Izba udziela klubom pomocy finansowej i rozłącza nad nimi nadzór, lecz rolę jej w takim zarzucie bez precedensu jest, zdaniem p. Dyrektora, bardzo trudna. Stosunek Izby do „Sparty” pozostanie nadal bez zmiany. Klub może w oznaczonych godzinach korzystać z urządzeń Izby dla treningów i rozgrywek z klubami, które nie przyłączyły się do bojkotu. Podobnie nie będzie krepowane prawo członków „Sparty” do używania języka polskiego w pomieszczeniach Izby, poza boiskiem w czasie zawodów.

Dyr. AUGUSTAUSKAS POŻEGNAŁ PRZEDSTAWICIELI „SPARTY” ZAPEWNIENIEM, ŻE POSTARA SIĘ ZAŁAGODZIĆ ZATARG. I PROŚ SIŁ O NIEZAOSTRZENIE WYTWORZONEJ SITUACJI.

Powyższa wiadomość redakcja kowieńskiego „Dnia Polskiego” zapatrjuje następującym komentarzem:

„P. Dyrektor zatem — ze względów zresztą zupełnie zrozumiałych — zapewnia, że inicjatywa bojkotu wyszła wyłącznie z kół prywatnych i że Izba Sportowa nie ma

absolutnie nic przeciw „Spartie”, lecz, z drugiej strony — że kluby sportowe korzystają z tak rozległej autonomii, że Izba Sportowa nie jest w stanie wywrzeć na nie dość silnego wpływu, a musi poprzestać na łagodzeniu incydentów, który jednak nie będzie zapewne trwał długo...”

Wiemy mniej więcej wszyscy, jak jest z wychowaniem fizycznym w Niemczech, w Polsce, w Lotwie i w Litwie i zdajemy sobie sprawę, że nie ma tu wielkich różnic. „GLEICHSCHALTUNG” I UZALEŻNIENIE OD PAŃSTWA JEST W TEJ DZIEDZINIE

Masowe zgłoszenia do marszu Żułów—Wilno

Chociaż od terminu marszu narciarskiego Żułów—Wilno dzieli nas jeszcze pełny miesiąc, to jednak niebawem upłynie ostateczny termin zgłoszeń poszczególnych zespołów. Nie też dziwnego, że z całej Polski napływa do Wilna liczne zgłoszenia najlepszych klubów narciarskich i najsłynniejszych pulków narciarskich stacjonujących w górach.

W sekretariacie Marszu Żułów — Wilno znajduje się już przeszło 50 zgłoszeń, a więc powodzenie marszu jest w 100 proc. zapewnione. Zgłoszyli się dotychczas najlepsze patrole klubowe i wojskowe, które walczyć będą o pierwsze miejsce. Ze względu na to, że poprawili się nieco warunki atmo-

sferyczne, narciarze wileńscy rozpoczęli intensywny trening. Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 5 lutego. Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu II Marszu Narciarskiego Żułów—Wilno ul. Wielka 27. Przygotowania techniczne do marszu są w całej pełni. Zawiązały się już komitety regionalne na prowincjach, oraz przystąpił do pracy komitet wileński, który mieć będzie największą pracę.

Tegoroczny marsz zapowiada się pod każdym względem imponująco. Na starcie stanie około 400 zawodników. Będzie to najważniejsza impreza narciarska w tym sezonie.

Mistrzostwa hokejowe Polski w Krynicy

Wilno, niestety, nie mogło przyjąć na siebie obowiązków gospodarza mistrzostw hokejowych Polski. Koszty sprowadzenia 6 drużyn, opłacenia przejazdów kolejowych, diet, oraz zwrot za mieszkanie i utrzymanie — to warunki do nie przyjęcia.

Ogólne zestawienie finansowe tej całej imprezy wahało się w granicach 8 tysięcy zł. Wilno odpisało więc mistrzostwa ale na nieco innych warunkach finansowych. Warszawa zaś postanowiła przekazać mistrzostwa Krynicy. Nie mamy pretensji ani do Krynicy, ani do Warszawy ale wydaje nam się nieco dziwną sprawą, że Warszawa niebyłoby dobrze orientuje się w sytuacji. Skoro wystąpiono z propozycją do Wilna, to PZHL powinien był orientować się w sytuacji i wiedzieć, że Wilno z zawodów nie potrafi nigdy wyciągnąć 8 tys. złotych, że dla Wilna będzie to impreza deficytowa, ale jednocześnie propagandowa.

Mamy wrażenie, że był to poprostu manewr na naszą „naganek” kapłana sportowego p. Sachsa, który chcąc wykazać swoją bezstronność wysunął projekt przekazania mistrzostw okręgowi wileńskiemu, wiedząc zgóry, że Wilno z propozycji tej nie będzie mogło skorzystać. Daj Boże, żebyśmy się mylili w naszym przypuszczeniu, ale ze wszystkich wyników, że niestety nie mylimy się. Koniec końców mistrzostwa hoke-

jowe Polski odbędą się w Krynicy. — Będziemy bardzo zadowoleni, jeżeli przedstawiciele nasi, to znaczy hokeiści Ogniska KPW po ostatecznych rozgrywkach eliminacyjnych zakwalifikują się do finałów.

Sprawa zaś mistrzostw, jak i ogół

ny stosunek kapłana sportowego P. Z. H. L. p. Sachsa znajduje swój refleks na walnym zebraniu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. W każdym bądź razie Wilno nie jest zadowolone z dyktatorskich rządów tego pana.

Hokeiści Ogniska K. P. W. zremisowali z A. Z. S. Warszawa

Pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski rozegrany między Ogniskiem KPW a wicemistrzem Warszawy — AZS zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Wynik ten jest b. szczęśliwy dla Ogniska. Trzeba sądzić, że rewanżo-

we spotkanie przyniesie nam z wyciektwo i Ognisko wejdzie do rozgrywek finałowych.

Na marginesie notujemy inne wyniki o mistrzostwo Polski. Warszawianka pokonała LKS 3:2, a Czarni przegrali z Pogonią Katowicką 1:3.

St. Marusarz mistrzem Podhala

Narciarskie mistrzostwo Podhala zdobył St. Marusarz przed A. Marusarzem i Wnukiem.

W konkursie skoków zwyciężył Kollesar skokami 60 i 63 mtr.

Kurs sędziów narciarskich

Zakończony został w Wilnie kurs sędziów narciarskich. Kurs zgromadził 30 słuchaczy. Wykłady prowadzono były przez: kpt. Pawłowicza, inż. Grabowieckiego i Nowickiego. Na za-

kończeniu kursu przeprowadzony został egzamin wobec delegata Okr. Urzędu WF i PW kpt. Piesowicza. Egzamin dał bardzo słabe wyniki.

Wajsówna zdobyła wielką honorową nagrodę sportową

W sali konferencyjnej WF i PW w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej za r. 1936.

Zgłoszono nast. kandydatury do nagrody: Wajsówna, Kiszczur, Kurkowskiej-Spychajowej, Chmielewskiej, Jędrzejewskiej oraz drużyny koszykówek. Dyskusja nad kandydaturami trwała kilka godzin. W głosowaniu na pierwsze miejsce wysunęła się Wajsówna, która zdobyła Wielką Honorową Nagrodę za r. 1936. Ponieważ Wajsówna zdobywa tę nagrodę po raz drugi — przeto przechodzi ona — w myśl regulaminu — na jej własność.

Dziwi nas jeden fakt. Wajsówna jest lekkoatletką, a Polski Związek Lekkoatletyczny zamiast zgłosić do swej strony kogoś z lekkoatletów,

trafił na niezbyt szczęśliwy, ale bardzo oryginalny pomysł: zgłoszenia tenistki Jędrzejewskiej.

PZLA zamiast więc popierać swego zawodnika, wypowiedział się w sposób nadzwyczaj skromny, iż w r. 1936 żaden z lekkoatletów nie zastąpił na wyróżnienie, a nagrodę zdobyć powinna tenistka.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to serdecznie gratulujemy Wajsównie, bo uważamy, że zdobyła nagrodę słuszenie.

Wicemistrzyni Olimpiady jest zawodniczką ogólnie znana i zasłużona, a że dyskiem nie rzucała z króćkami i że nie włada może tyłu językami, co Jędrzejewska — to już całkiem inna sprawa, nie mająca nic wspólnego ze sportem i propagandą.

ESBROK
audiodisk

Mickiewicz 23.

RADIO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 stycznia 1937 r.

- 6.30 — Pieśń por.
6.35 — Gimnastyka
6.50 — Muzyka
7.15 — Dziennik poranny
7.25 — Program dzienny
7.30 — Informacje
7.35 — Muzyka
8.00 — Audycja dla szkół
8.10—11.30 — Przerwa
11.35 — Audycja dla szkół
11.57 — Sygnał czasu i hejnał
12.05 — Koncert ork. mandolinistów
12.40 — Dziennik południowy
12.50 — Co nam daje Powszechny Univ. Korespond.
13.00 — Muzyka popularna
14.00—15.00 — Przerwa
15.00 — Wiadomości gospodarcze
15.15 — Koncert reklamowy
15.25 — Życie kulturalne
15.30 — Odcinek prozy
15.40 — Program na jutro
15.45 — Aud. żywcem dla dzieci
16.15 — Barwy regionalne w naszej mowie, odczyt
16.30 — Cyganie w muzyce
17.00 — Co Polska wniosła do kultury
17.15 — Recital skrzypcowy J. Mennichina
17.50 — Las w zimie, pog. wygl. Feliks Dangel
18.00 — Pogadanka
18.10 — Wiadomości sportowe
18.20 — Tradycja świąteczna na wsi, pog. wygl. J. Patrament
18.30 — Złoty wiek skrzypiec
18.50 — Przytłaczający, felieton prawno-społeczny
19.00 — Audycja strzelecka
19.30 — Koncert
20.15 — Dziennik wieczorny
20.55 — Pogadanka
21.00 — Wiersze i fraszki w oprac. R. Zrebo wicza
21.30 — Dzień i noc — suita Józefa Haasa
22.00 — Muzyka taneczna
22.55—23.00 — Zakochanie programu.

WTOREK, dnia 26 stycznia 1937 r.

- 6.30 — Pieśń por.
6.35 — Gimnastyka
6.50 — Muzyka
7.15 — Dziennik por.
7.25 — Program dz.
7.30 — Informacje i giełda
7.35 — Muzyka
8.00 — Audycja dla szkół
8.10 — 11.30 — Przerwa
11.35 — Audycja dla szkół
11.57 — Sygnał czasu
12.0 — Muzyka czecha
12.40 — Dziennik południowy
12.50 — Sprawy organizacyjne woj. wileńskiego, pog. wygl. inż. M. Kurylo
13.00 — Muzyka popularna
14.00—15.00 — Przerwa
15.00 — Wiadomości gospodarcze
15.15 — Koncert reklamowy
15.25 — Życie kulturalne
15.30 — Odcinek prozy
15.40 — Program na jutro
15.45 — Utwory polskich kompozytorów
16.00 — Z litewskich spraw aktualnych
16.10 — Emil Młynarski — Kolysanka
16.15 — Skrzynka PKO
16.30 — Z różnych operetek
17.00 — Dni powszednie państwa Kowalskich, powieść mówiona Kunciewiczowej
17.15 — Graja dzwony Kopenhagi, aud. muz. R. Roy
17.50 — Grzesznica — monolog
18.00 — Pogadanka
18.10 — Sport w miastach i miasteczkach
18.30 — Jaskrawe światło — aud. eksperym.
18.40 — Chwila organów
18.50 — Pogadanka
19.00 — Nasi maturzyści — dyskusja
19.20 — Koncert rozrywkowy
20.00 — Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wczoraj i pogadanka
22.30 — Poeta mitów i ekstazy — szkic lit.
22.45 — Muzyka tan.
22.55 — 23.00 — Ostatnie wiad.

Zdarzenia dnia ubiegłego

Ubiegłej nocy złodzieje przedostali się do mieszkanka... policjanta Augustyna Narwowskiego (Belny 13) i wykradli słomianą rozmaite rzeczy wartości 350 zł.

Przy ul. Bazylińskiej 9 została zdejmowana piwnicznia Bastomskiej. Dwóch sprawców policja zatrzymała.

Policja otrzymała wiadomość o aresztowaniu w Instruktu, G. Austria, wileńszczyzny Simechy Alchero. Oficjalnie zatrzymano go na wieść ogłoszoną. Za chwilę jednak przypuszczano, że udawał się on do Hiszpanii...

Przy ul. Jagiellońskiej 8 od piecyka powstał pożar w łazience mieszkanka p. Jerzego Szelca. Straż ogólna interweniowała szybko i skutecznie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P.K.O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, al. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3.40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Dziś Nawróc. św. Pawła

Jutro Polikarpa, Pauli Wd.

STYCZEN 25

Wschód słońca — g. 7 m. 25

Zachód słońca — g. 3 m. 39

Sposrzenie Zakładu Meteorologii U.S.B.

w Wilnie z dnia 24.1.1937 roku.

Ciśnienie 786

Temp. średnia —18

Temp. najw. —16

Temp. najn. —22

Opad —

Wiatr. wschodni

Tend. bar.: lekki wzrost

Uwagi: pogodnie.

— Przewidywany przebieg pogody wg.

P.M. do wieczora 25 bm.:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna.

Mroźno.

Umiarkowane wiatry z kierunków poł.

wschodnich i wschodnich.

WILEŃSKA

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Dzierżewski Bohdan z maj. Sitec; Zagitówna Ludwika z Warszawy; Szetkowski Antoni z Warszawy; Dagnan Kazimierz z Warszawy; wicz-Jodko Kazimierz z Warszawy; Narkiewicz Józef z Warszawy; Cybulski Mieczysław, aktor film. z Warszawy; Naspeter Stefan, aktor film. z Warszawy; Brodzisz Adam, aktor film. z Warszawy; Jankowski Bohdan, oper. film. z Warszawy; Zwardziński Oktaw, oper. film. z Warszawy; Przybylski Nowina Jan, aktor film. z Warszawy; Kramer Cecil z Berlina; adw. Porębski Ignacy ze Skonina.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

GOSPODARCA.

— WAGOWE NA RZEŹNI. Magistrat wprowadził nowe opłaty na rzeźni miejskiej. Każdy rzeźnik wprowadzający bydło musi opłacić 10 gr. wagowego. Od tej opłaty zwolnieni zostali natomiast rzeźnicy dostarczający bydło na rzeźnię wileńską.

— KONTYNGENTY MIĘSA KOSZERNIEGO. Dzisiaj komisja miejska na specjalnym posiedzeniu ustaliła kontyngenty mięsa z uboju rytualnego na miesiąc luty i marzec rb.

— TANISZE KSIĄŻKI SANITARNE. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego zapadła uchwała obniżenia ceny t. zw. książek sanitarnych — które powinny się znajdować we wszystkich sklepach wileńskich. Magistrat postanowił obniżyć cenę tych książek z 1 zł. 50 gr. do 60 gr.

Obniżka ta jest znaczną ulgą szczerze górnicy dla właścicieli drobnych sklepów.

RZEMIEŚNICZA

— OPLATY ZA ŚWIADCZENIA TERMINATORSKIE. Na ostatnim posiedzeniu Izby Rzemieśniczej ustalono takse w wysokości 20 zł. za świadczenia o zatrudnieniu terminatora w warsztatach pracy prowadzonych przez rzemieślników nie posiadających dyplomu mistrzowskiego.

Z ROLEI.

— KOLEJARZE WILEŃSKY UCZILI 74 ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO UROCZYSTĄ WIECZORNICĄ zorganizowaną przez Ogólnokolejowe Przystanki Wojskowe. Podniosło przemówienie prof. dr. Wacława Kwiatkowskiego zobrazowało bohaterstwo walki ojców naszych. Dwa fragmenty z Koriana Słowackiego odegrał zespół dram. młodych KPW, odtwarzając atmosferę spisków i załamania psychicznego tragicznego pokolenia. Deklamacje pp. Owczarkówny i Cezarskiego, śpiew solowy Sawickiego, produkcje chóru i orkiestry KPW dopełniły całości. Kierownictwo artystyczne-literackie tej, ze wszech miar udanej wieczornicy spoczywało w ręku p. M. Kieriejskiego.

Na uroczystości przybyli pp. wicedyrektor kolei inż. A. Słachetkowski, prezes Okr. KPW M. Puchalski oraz tłumy kolejarzy z rodzinami.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SZTUKI odbędzie się 25 bm. (poniedziałek) o godz. 7 wiecz. w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U.S.B. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórko w prawo).

Na porządku dziennym: referat WP. Euz. Łopaciński „Nowe dane do architektury Paracra”; prof. dr. M. Morawski a) 500 kamieni litogr. Albu mu Wilna w Paryżu; b) XVIII-wieczne plany gmachów Wilna.

LIDZKA

— PODZIĘKOWANIE. Wydział Wykonawczy Powiatowego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lidzie składa podziękowanie PP. Stolle z Huty Szklanej „Niemen” za zaofiarowane fanty w ilości 252 szt. na loterie fantową, urządzoną na zimo Pomoc Bezrobotnym. — Przewodniczący Wydz. Wykonawczego (—) J. Zadzurski, burmistrz.

— ZE SPRAWOZDAN KOMITETÓW GMINNYCH DARU ROLNICTWA NA FON wynika, że do chwili obecnej na terenie pow. lidzkiego zabrano od rolników zbożem i gotówką zł. 23.822.30. W niektórych komitetach zbiórka odbywa się w dalszym ciągu.

— NA POSIEDZENIU CZŁONKÓW POW. ZW. MŁODEJ WSI w Lidzie postanowiono przeprowadzić w najbliższych dniach gminne Zjazdy Kół Młodej Wsi, zainaugurując intensywnie samokształcenie w szkołach jak również rozpocząć zbiórki pieniężną na ufundowanie sztandaru organizacyjnego. Związek Powiatowy Młodej Wsi ma na celu ożywienie prac w kierunku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

— ROBOTNICZY INSTYTUT OŚWIATY I KULTURY im. Stefana Żeromskiego w Lidzie w porozumieniu z miejscowymi władzami szkolnymi przystąpił do zorganizowania kursów dokształcających różnych stopni m. in. i dla analfabetów. Kursy będą otwarte już z końcem stycznia. Zapisy na kurs przyjmuje sekretarz ZZZ. p. B. Malewicz w lokalu ROK-u przy ul. Suwalskiej nr. 23. Na kursy przyjmowani są wszyscy zgłaszający się bez względu na przy należność organizacyjną. Pomoc naukową, w związku z organizacją wspólnych kursów, w postaci książek i podręczników zostały ofiarowane przez Inspektorat Szkolny w Lidzie.

— MROŹ NIE ZDOŁAŁ OCHŁOZIĆ TEMPERAMENTU. Panna Anna Skizmont zam. w Lidzie ul. Suwalska 173, miała w dniu 18 bm. niepospolity wypadek. Oto przechodząc koło cmentarza prawosławnego spotkała nieznaną osobnik, który napadł na nią i zniewolił. Poszkodowana zameldowała o tym niezwłocznie w komisariacie. W wyniku dochodu nie zatrzymano niejakiego Szymańskiego Stanisława, którego ofiara ohydnej napaści poznała.

— ZEBRANIE ZW. ZAW. PIEKARZY. Dn. 22 bm. odbyło się ważne zebranie Zw. Zaw. Piekarzy ZZZ. Specjalną uwagę poświęcono sprawie zawieszenia w czynnościach 3 członków A. Jaskiewicza, F. Piwowarowicza i M. Białousa, (ostatni był czł. zarządu — sekretarzem), dzierżawców piekarni mechanicznej „Spółka Robotnicza” przy ul. 3 Maja 11. M. Białous przedstawił sprawozdanie z wileńskiego zjazdu okręgowego ZZZ, na którym uczęsniczył w charakterze delegata, po czym oświadczył, że ze względu na to, iż przystąpił ostatnio do „Spółki”, dzierżawnej piekarni mechanicznej „Spółka Robotnicza”, nie chce dać właścicielom lidzkich piekarni „wzrostu” do posiadania zatrudnionych w sobie piekarzy o „podleganie wpływowi konkurencyjnej piekarni” przez wyżej wym. 3 spółników z których M. Białous jest kierownikiem piekarni. W dalszym ciągu swego ostatecznego przemówienia p. M. B. zwrócił się do obecnych piekarzy o przysłanie mu 2 piekarzy, oświadczając, iż będzie zatrudniał wyłącznie należących do organizacji. Zebrani piekarze wyrazili zadowolenie z takiego ustosunkowania się „Sp. Robotn.”, po czym p. M. B. zaprosił obecnych na zwiedzenie administracyjnej przez siebie piekarni. Zarząd wybrano w składzie siedmiu ludzi z prezesem Sz. Szwarcem na czele.

Uregulowano także ostatecznie sprawę racjonalnego podziału fantów.

— PO REMONCIE MASZYN I HAL WARSZTATOWYCH W FABRYCE PRZEMYSŁU GUMOWEGO „ARDAL” W LIDZIE, dyrekcja przystąpiła do uruchomienia poszczególnych działów pracy oraz przyjmowania zwolnionych pracowników. W chwili obecnej w fabryce rozpoczęła została produkcja na sezon letni.

BARANOWICKA

— STOWARZYSZENIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w Nowych Baranowiczach w tych dniach urządziło „Oplatek” dla swoich członków i zaproszonych gości. Obecny na „Oplatku”, proboszcz parafii Nowobaranowickiej ks. Kochotnicki wygłosił podniosłe kazanie obojętnościowe. Zakończył go nacelnik straży p. Gawryleni Władysław i zwrócił się do księdza, prosząc go o przyjęcie o-

Gabinet Lek. - Dentystyczny

LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWORECKICH

został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okół cukierni Ameryka).
Przy gabinecie prac. zębów sztucznych

bowiazków kapelana straży Nowych Baranowicz. Ks. Kochotnicki przyjął prośbę z zadowoleniem.

Po „Oplatku” odbyła się zabawa. Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowych Baranowiczach onegdaj została urządzona Choinka dla dzieci rodzin strażackich oraz biedniejszych dzieci z terenu Nowych Baranowicz. Działwa wypełnia po brzegi świetlicę strażacką. Przygrywała smyczkowa orkestra strażacka. Na zakończenie zabawy zostały rozdane torebki z laskami w liczbie 125 sztuk.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOLEI. 18 bm. o godz. 17 m. 30 z pociągu osobowego zdążającego z Łuninca do Baranowicz na 213 klm. na terenie gm. darewskiej, pow. baranowickiego wypadł Kołosowski Władysław mieszk. Leśnej, gm. nowomyśkiej, który doznał ogólnych obrażeń ciała i odwieziony został do szpitala w Baranowiczach. Kołosowski jechał bez biletu, a chcąc uniknąć kontroli wyszedł z wagonu na stopień i poślizgnął się spadł na ziemię.

— UCZNIOWIE SZKOŁY HANDLOWEJ I DROGOWEJ PMS W BARANOWICZACH PROSZĄ O ZMIANĘ NAZWYCH UCZELNI. Uczniowie Szkoły Handlowej i Drogowej PMS w Baranowiczach postanowili interweniować do władz szkolnych w sprawie zmiany nazw swoich uczelni. Dotychczasowe nazwy tych uczelni brzmią: „4-letnia Szkoła Handlowa PMS w Baranowiczach” i „Prywatna Męska Szkoła Drogowa PMS w Baranowiczach”.

Ponieważ ustawowo szkoły te są szkołami średnimi i absolwenci ich korzystają ze wszystkich praw, jakże

dają szkoły średnie zawodowe, pragną, by nazwy szkół brzmiały następująco: „Średnia Szkoła Handlowa PMS w Baranowiczach” i „Średnia Szkoła Drogowa PMS w Baranowiczach”. Inicjatywą uczniów jest zrozumiała i celowa.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY W BARANOWICZACH. 17 stycznia rb. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 2 przy ulicy Rynkowej odbyło się Walne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerzy. Na zebraniu przewodniczył kierownik Szkoły Piotr Nachwaciuk. Po odczytaniu sprawozdań za ub. rok uchwalono budżet na rok 1937—1938.

Zebrani postanowili wybrać na nową kadencję zarząd w dotychczasowym składzie.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE DZIERŻAWCÓW PŁACÓW. W ub. tygodniu przy ul. Rynkowej 32 odbyło się zebranie członków stowarzyszenia dzierżawców placów znajdujących się na terenie miasta N. Baranowicz, a stanowiących własność gromady wsi Dubowo. Na zebraniu było obecnych 47 osób.

Przewodniczący Kazimierz Parafianowicz udzielił zebraniom wskazówek w jaki sposób należy czynić starania, by dzierżawione place wykupuć na własność, po czym nadmieniał, że transakcje te można przeprowadzić przy pomocy władzy administracyjnej. Po odczytaniu sprawozdań z działalności Zarządu, zebrani upoważnili dotychczasowy zarząd do wyznaczenia terminu wyborów nowego Zarządu.

— BRAK BILETU POWODEM WYPADKU. W tych dniach z pociągu, zdążającego z Łuninca do Baranowicz na 213 klm., tj. około 5 klm. od Baranowicz przystąpił do niebezpiecznego wypadku z Kołosowskim Władysławem, który jadąc bez biletu chciał uniknąć kontroli i w tym celu wyszedł z wagonu na stopień. Noga mu się poślizgnęła i Kołosowski spadł, doznając ogólnych obrażeń. Kołosowskiego przewieziono do szpitala w Baranowiczach. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA-POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8.15 po czechach propagandowych komedia St. Dobrzańskiego „Złoty Król Madagaskaru” z występem czołowej artystki scen polskich Nuni Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej.

— „Tajemnica Lekarska” współczesna sztuka znakomitego autora Władysława Fodora, będzie najbliższą premierą teatru, w końcu bież. tygodnia.

— „Święty płomień” sztuka angielskiego pisarza W. Somerset-Maughama znajduje się w przygotowaniu znakomitej artystki Nuni Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej.

— Teatr Objawowy Teatru Miejskiego z Wilna — gra dziś 25 bm. w Kleku komedii muzycznej L. Verneilla „Maika”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś „Człowiek i nie więcej” znakomita komedia muzyczna z udziałem wszystkich solistów oraz wspaniałym baletem „Czar noc”.

Dzisiejsze przedstawienie odbędzie się na rzecz harcerstwa.

— „Przygoda w Grand-Hotelu” po czechach propagandowych. Jutro po raz ostatni grana będzie melodyjna operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu”.

— Najbliższą premierą w „Lutni”. — Rżyser Karol Wyrwicz-Wichrowski przygotowuje amerykańską sztukę z muzyką, śpiewami i tańcami o sensacyjnej treści i niezwykłych sytuacjach „Broadway”.

— Johann STRAUSS w Wilnie. Zapowiedź wieczoru walców J. Straussa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Wieczory jego dane w Warszawskiej Filharmonii wzbudziły wielkie zainteresowanie.

TEATR „NOWOSĆ”

Dziś, w poniedziałek, dn. 25 stycznia, jak zwykle premiera nowego programu — „JEGO KROLEWSKA MOŚĆ”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Rutynowany MUZYKI NAUCZYCIEL

udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Teatralna 8 — 72 and. 4-6 m.

Dziś premiera!

Joan GRAWFORD

w jedynym jej tegorocznym filmie nagrodzonym złotym medalem

„Tylko raz kochała...”

Fascynująca opowieść o kobiecie, która poszła własną drogą.
W pozostałych rolach: Robert Taylor, Barrymore i Franchot Tone.
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualja. Sala ogrzana dobrze

HELIO
S

Premiera! Czołowy film wiedeński

Moja MALEŃKA

8-miu Panów z Oxfordu. Rekord. obsada: Rolf Wanka, prześl. Lizzi Holzschuh i najgenialn. komik Hans MOSER.
Nad program: Atrakcje. Początek s. o g. 4—6—8—10 15

Kino MARS

Ostrowska 5

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Wilnie!

Wiedeń — miasto moich marzeń

Najlepsza komedia muzyczna produkcji austriackiej.
W rolach głównych: Magda Schneider i Leo Slezak (ulubiony partner Franciszki Gaal i Marty Eggerth).
Nad program: Piękny dodatek kolorowy i aktualja.

PHM
jako

Cudowny film! Zachwył!

Marta EGGERTH SKOWRONEK

Sala doskonale ogrzana.

POLSKIE KINO

Po raz 1-szy w Wilnie. Święto humoru, śpiewu i tańca w filmie

„KOCHANY ŁOBUZ”

W roli tytuł. najwesełszy żartobliwy ekranu dawno niewidziana

Anny Ondra. Sala dobrze ogrzana

Teatr Art. Lit.
Nowości
Ludwisarska 4

Dziś wielka przebojowa premiera, wykwintna satyryka rewiova, sprężona z przebojowych melodii, wesołych skeczów: beztroskiego humoru, tęża i nastrojowości p. t. Jego Królewska Mość. Świetne wykonanie atrakcyjnego zespołu. Wesołe bumby śmiechu, czar tańca i radości. „Winobranie” — piękne obrazy historyczne. Wspaniała wystawa. Szczegółowo w fizyce. Sala dobrze ogrzana. Sensacja. Tylko w b. programie występy f. nomałego manipulatora-iluzjonisty prof. Mefista. Uwaga: Ceny nie podwyższ.

OGNIKO! Dziś Marta EGGERTH

„KARIERA”

w porównaniu z filmem

Nad program: Urośmalcone dodatki.

Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 3-ej.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Stołpcach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 lutego 1937 r. o godz. 12 w miejscowości Czesnowa, gm. Nalibockiej, celem uregulowania należących należności Urzędu Skarbowego w Stołpcach odbędzie się sprzeżenie z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Botwinnika Hilko: — Sosna ścięta nieokorowana szt. 63 oszacowanych na zł. 315, podkłady kol. sosnowe podwójne nowe szt. 181 oszacowanych na zł. 362 i podkłady kolejowe sosnowe pojedyncze nowe szt. 82, oszacowanych na złotych 32.

Zajęty materiał leśny można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 w wyżej wymienionej miejscowości bez przedstawicieli Urzędu, Skarbowego.

Za Naczelnika Urzędu (—) A. Morgasiewicz.

BIBLIOTEKA

A. G. Syrkina—Wielka 14

Nowości, lektura szkolna.

Książki polskie, rosyjskie, niemieckie, francuskie, angielskie.

KOSMETYCZNE KURSY
Dr. med. H. Łomżyński,
Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4.
Początek 16 lutego. Zapisy trwają.

ZGUBIONE
Pozwolenie na broń Nr. 35, wydane przez Starostwo w Baranowiczach, oraz dwadź osobisty Nr. 43/50 z dnia 30.XI 1931 r. wydany przez Zarz. Gm. Jastrzębki na im. Burczy Grzegorza, — unieważnia się

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz—Jurczencow
Ordynator szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18 66
Przyjmuje od 5—7

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od 8—1 i od 3—8.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu).